

KATARZYNA KUROWSKA

K.KUROWSKA@MUZEUMOCHLA.PL

Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli

## Maria z Nazaretu – pokorna służebnica czy niezależna kreatorka?

Mary of Nazareth – a humble servant or an independent creator?

**Streszczenie:** Autorka artykułu na podstawie analizy tekstów kanonicznych i apokryficznych stara się odpowiedzieć na pytanie, czy Maria z Nazaretu może być wzorem i przykładem dla współczesnej kobiety. Autorka dostrzega w Niej kobiecość, której nie da się zredukować do bycia Matką Boga.

**Słowa klucze:** Maria z Nazaretu, kobieta, Matka Boga

**Summary:** The author of the article, based on the analysis of canonical and apocryphal texts, tries to answer the question whether Mary of Nazareth can be a model and an example for a modern woman. The author sees in her a femininity that cannot be reduced to being the Mother of God.

**Keywords:** Mary of Nazareth, woman, Mother of God

Maria z Nazaretu to niedościgniony od ponad dwóch tysięcy lat, wyidealizowany wzór dla kolejnych pokoleń. Wzór matki, wzór wiary, pobożności i duchowego oddania. Przez wieki ukazywana była jako ta, która pokornie gotowa była przyjąć rolę wyznaczoną Jej przez Boga. W modlitwach przywoływana jest jako „Święta Panna nad pannami”, „Święta Boża Rodzicielka”, ale też „Pocieszycielka strapionych”, „Uzdrowienie chorych” i „Pośredniczka nasza”, bowiem była i jest adresatką wielu katolickich modlitw. Wierzono, że to za Jej wstawiennictwem można uprosić Boga o potrzebne łaski. Z jednej strony, jako Matka Boga<sup>1</sup>, ma u Niego uprzywilejowaną pozycję, a z drugiej,

<sup>1</sup> Jak pisze Marek Starowieyski, „dnia 21 VI 431 roku zgromadzeni na Soborze Efeskim ojcowie orzekli, że Maryi słusznie przysługuje tytuł Bogarodzicy (*Theotokos*), ale źródła



jako wrażliwa kobieta i matka, przejmie się losem pozostających w potrzebie ludzi. Kult Matki Boskiej rozpowszechniony jest na całym świecie, sanktuaria maryjne są liczniejsze niż te związane z postaciami świętych czy samego Jezusa.

Także w polskiej historii i tradycji Maria zajmuje szczególne miejsce. Od 1 IV 1656 r. jest Najświętszą Maryją Panną Królową Polski<sup>2</sup>. Jak wierzone, to ona ochroniła Jasną Górę podczas potopu szwedzkiego i całą Polskę podczas bitwy warszawskiej („cud nad Wisłą” 1920)<sup>3</sup>. 3 maja obchodzone jest święto ku Jej czci w roli Królowej Polski i każdego wieczoru przywoływana jest w apelu jasnogórskim. Ale to bycie Matką Boga, objawionego pod postacią Jezusa, od wieków Ją definiuje. Przez ten pryzmat i wyznaczoną rolę zwykliśmy Ją postrzegać. Jako Matka Boska zajmowała eksponowane miejsce w religijności ludowej; w wizji wiejskiego ludu polskiego miała dwa aspekty: opiekuńczo-władczy i opiekuńczo-macierzyński<sup>4</sup>.

Czy oraz jakim wzorem może być dziś Maria z Nazaretu? Anna Gąsior zwraca uwagę na samo pojęcie „wzór” w kontekście tego, czy współczesna kobieta „może odnaleźć w Maryi wymiar piękna, który odpowiadałby potrzebom jej kobiecego serca, gdy warunki w jakich żyje, są zupełnie odmienne w zakresie praw, obyczajów, kultury od tych, w których żyła Maryja<sup>5</sup>. I dalej przywołuje niezwykle aktualną, choć napisaną pół wieku temu adhortację apostołską *Marialis cultus* papieża Pawła VI:

Trudno jest włączyć obraz Dziewicy – jaki wyłania się z pewnego typu pobożnej literatury – w dzisiejsze warunki życia, w szczególności warunki życia kobiety, czy to we wspólnocie rodzinnej, w której prawa i postępek obyczajów słusznie przyznają jej równość z mężem i władzę w kierowaniu życiem rodzinnym; czy w dziedzinie politycznej, w której w wielu krajach zyskała możliwość włączania się w sprawy publiczne tak samo jak mężczyźni; czy w dziedzinie społecznej, gdzie rozwija ona swoją działalność na różnych stanowiskach, z każdym dniem coraz bardziej wychodząc poza wąską wspólnotę rodzinną; czy w dziedzinie nauki, gdzie daje się jej nowe możliwości badania naukowego i sukcesu intelektualnego. Następstwem

przedefeskie potwierdzają Jej kul jako Matki Boga w już w wieku II. Zob.: M. Starowieyski, *Tytuł Theotokos w świadectwach przedefeskich*, „Analecta Cracoviensia” 1984, nr 16, s. 409–449.

2 T. Glemma, *Śluby Jana Kazimierza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1956, t. 9, nr 4–6, s. 187–203.

3 E.J.P. Storożyńska, J.M. Bartnik, *Matka Boża Łaskawa a cud nad Wisłą. Dzieje kultu i łaski*, Kraków 2020.

4 R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red., M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Warszawa 1981, s. 44.

5 A. Gąsior, *Maryja jako wzór kobiety: dziewicy, matki i wdowy*, „Salvatoris Mater” 2015, t. 17, nr 1–4, s. 238–239.

togo u niektórych jest pewna niechęć do kultu oddawanego Dziewicy oraz trudność w wyborze Maryi Nazaretańskiej jako wzoru, ponieważ granice Jej życia – jak powiadają, wydają się ciaśniejsze w porównaniu z rozległymi terenami działalności dzisiejszego człowieka<sup>6</sup>.

Czy jednak Maria z Nazaretu miała faktycznie wąskie granice życia? Czy niezależnie od sytuacji społeczno-kulturowej, w jakiej żyła, może być wzorem i przykładem dla współczesnej kobiety? Czy można w postaci Marii odnaleźć coś więcej niż Matkę Boga? Odnaleźć Ją samą? Podejmuję dyskusję ze stereotypowym Jej wizerunkiem pokornej służebnicy i matki, chcąc spojrzeć na Marię z Nazaretu jako kobietę silną i niezależną, kreatorkę otaczającej Ją rzeczywistości. Kobietę, która ma swoją godność, która zna swoje prawa, wie czego chce i konsekwentnie do tego dąży. Samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące jej życia i przyszłości. Decyzje odważne szczególnie, biorąc pod uwagę świat kulturowy, w którym przyszło Jej żyć.

Nowy Testament o Marii wspomina niewiele, dużo więcej można wyczytać w pismach apokryficznych. To z nich dowiadujemy się, że Maria w wieku 3 lat została oddana do Świątyni Jerozolimskiej, gdzie od samego początku budziła szacunek i zachwyty innych. Ważne w tym jednak jest również to, że dzięki temu doświadczeniu Maria zdobywała najlepsze dostępne dla Niej wykształcenie, wiedzę i świadomość religijną, co będzie miało ogromne znaczenie w kontekście podejmowanych przez Nią w przyszłości decyzji.

Przebywając w Świątyni, Maria nabrała mocnego postanowienia ofiarowania się Bogu, co jednak nie było zgodne z obowiązującymi zwyczajami. W kulturze żydowskiej młode kobiety po osiągnięciu dojrzałości płciowej powinny opuścić Świątynię i wyjść za mąż. Nieczystość spowodowana comiesięcznym krwawieniem była w Świątyni niedopuszczalna, a poza tym założenie rodziny było uznawane za pożądaną i naturalną kolej rzeczy. Taki opis sytuacji, w której znalazła się nastoletnia Maria, możemy znaleźć w pismach apokryficznych:

Kiedy Maryja miała już czternaście lat, faryzeusze znaleźli pretekst, by ogłosić, iż wedle zwyczaju kobieta nie może przebywać w świątyni Pańskiej. Dlatego też wysłano herolda do wszystkich pokoleń Izraela z rozkazem, by na trzeci dzień wszyscy przyszli do świątyni Pańskiej. Gdy zaś cały lud zgromadził się, arcykapłan Isachar wystąpił i wszedł na podwyższenie, aby przez wszystkich mógł być słyszany i widziany. Kiedy nastała cisza, rzekł: „Słuchajcie mnie, synowie Izraela, i zważcie na moje słowa. Od czasu zbudowania tej świątyni przez Salomona przebywały w niej dziewczynki, córki królów, proroków oraz najwyższych kapłanów i arcykapłanów, cieszące

<sup>6</sup> Zob.: Paweł VI, *Marialis cultus*, 2 II 1974 [dostęp: 1 lutego 2024]. Dostępny w internecie: [https://iwordpressonia.pl/05/wszystkich\\_sw/formacja/marialis.htm](https://iwordpressonia.pl/05/wszystkich_sw/formacja/marialis.htm)

się szacunkiem i podziwem. Jednak po dojściu do odpowiedniego wieku wychodziły za mąż, naśladowując postępowanie swoich poprzedniczek i podobaly się Bogu<sup>7</sup>.

W kulturze żydowskiej bycie żoną, a w dalszej kolejności matką, określało kobietę, pozwalając osiągnąć pełnię kobiecości. O potomstwo, a zatem i kobiece spełnienie długo starała się Sara – żona Abrahama, Anna – matka Marii czy Jej kuzynka Elżbieta. Poza tym warto zaznaczyć, że w tamtych czasach „beżenność była w pewien sposób stanem społecznego sieroctwa”<sup>8</sup>. Jednak Maria, wbrew zwyczajom i wywieranej na niej presji, miała na siebie inny pomysł i otwarcie do niego dążyła. Jak możemy przeczytać w Ewangelii Pseudo-Mateusza, „Maryja, ślubując dziewictwo, wynalazła nowy sposób przypodobania się Bogu”<sup>9</sup>. Wytoczyła nową ścieżkę spełnienia się jako kobieta.

Dopiero później Jezus w swoich naukach dookreślił, że „są i tacy beżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali beżenni”<sup>10</sup>. Mocno podkreślił to Jan Paweł II w Liście apostoelskim *Mulieris dignitatem*, pisząc, że „chodzi [...] o beżenność dobrowolną, wybraną ze względu na «królestwo niebieskie», czyli ze względu na eschatologiczne powołanie człowieka do zjednoczenia z Bogiem”<sup>11</sup>.

Maria jednak musiała opuścić Świątynię. Zwyczajowo powinna wrócić do domu rodzinnego, jednak prawdopodobnie Jej rodzice już nie żyli<sup>12</sup>. Oddana została zatem pod opiekę Józefa, ale nadal przysięgła dochowanie czystości. „Na Boga żywego, Pana zastępów, przed którym stoję! Przysięgam, że nigdy nie znałam męża i nie będę znać, ponieważ w dzieciństwie tak postanowiłam. Ślubowałam bowiem Bogu, który mnie stworzył, że zachowam czystość, i mam nadzieję, że tylko dla Niego żyję, i jak długo żyć będę, pozostanę czysta”<sup>13</sup>.

Gdy Archanioł Gabriel zwiastował Marii, przebywała Ona w domu Józefa sama. On przez kilka miesięcy pracował z dala od domu<sup>14</sup>. Maria weszła w dialog z Gabrielem. Przymownie, po raz kolejny wykazując się wiedzą, dopytywała o to, jak może zostać

7 *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2007, 8,1.

8 P. Mazurek, *Cechy Maryi jako wzorzec do naśladowania dla współczesnego człowieka*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 2017, t. 14, s. 158.

9 *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, dz. cyt., 8,1.

10 Mt 19,12.

11 List apostoelski *Mulieris dignitatem* Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji roku maryjnego o godności i powołaniu kobiety, Watykan, 1982, s. 20.

12 G. Górny, J. Rosikoń J., *Maryja. Biografia. Najbardziej wpływowa kobieta świata*, Izabelin–Warszawa 2023, s. 29.

13 *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, dz. cyt., 11,4.

14 Tamże, 10,1.

matką, jeśli jest dziewicą. Tomasz Zamorski komentuje to tak: „Wydawać by się mogło, że gdy przyszedł do niej Gabriel, powinna przestraszyć się, zamilknąć, paść na twarz i powiedzieć: «Tak, tak, Panie». Tymczasem ona mówi «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?». To jest mądra, mocno stąpająca po ziemi dziewczyna”<sup>15</sup>. Dopiero uzyskawszy odpowiedź na nurtujące ją pytanie, zgodziła się: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa”<sup>16</sup>. Taka decyzja była zgodna z Jej wizją siebie jako oddanej Bogu przy zachowaniu czystości. Jan Paweł II pisze, że Maria doskonale łączy dwa wymiary spełnienia się kobiecej osobowości – dziewictwa i macierzyństwa<sup>17</sup>.

Co warte podkreślenia, Maria decyzję podjęła samodzielnie, nie konsultowała jej z nikim. Z jednej strony można uznać, że była jeszcze młoda, niedojrzała i być może nie do końca świadoma swoich decyzji. Jednak, jak przeczytać możemy w apokryfach, Maria odznaczała się dojrzałością i mądrością ponad swój wiek, a pobyt w świątyni i pobierane tam nauki na pewno dały Jej mądrość. Wiedziała zatem, jakie grożą Jej konsekwencje, cudzołóstwo bowiem było napiętnowane przez Torę.

Wkrótce po zwiastowaniu podjęła kolejną odważną decyzję. Postanowiła pójść do swej kuzynki Elżbiety i jej męża Zachariasza<sup>18</sup>. By do nich dotrzeć, musiała przejść drogę z Nazaretu do Ain Karem, a to trasa o długości ok. 150 km, wiodąca przez górzysty teren. Po raz kolejny Maria w pełni samodzielnie decyduje o sobie. Już sama podróż młodej, samotnej kobiety wydaje się odważną decyzją, a do tego należy pamiętać, że Maria była już w początkowym etapie ciąży, który dla kobiet zwykle jest bardzo wymagający. Maria pozostała u Elżbiety trzy miesiące, podczas których „z dnia na dzień zaokrągliło się jej łono. I Maryja przepelniona lękiem udała się do swego domu i ukryła się przed synami Izraela”<sup>19</sup>.

Jak czytamy dalej w Protoewangelii Jakuba, Józef wrócił do domu, gdy Maria była w 6. miesiącu ciąży<sup>20</sup>. Stawiało to Józefa w kłopotliwej sytuacji. Jednak „był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus»”<sup>21</sup>.

15 T. Zamorski, *Salon piękności. Niezwykłe kobiety w Biblii*, Kraków 2019, s. 172.

16 Łk 1,38.

17 List apostołski..., dz. cyt., s. 17.

18 Łk 1,39–40.

19 *Protoewangelia Jakuba*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, 12,3.

20 Tamże, 13,1.

21 Mt 1,19–21.

Widzimy, że Maria swoją decyzją postawiła Józefa przed faktem i koniecznością dostosowania się do niego. W ówczesnym patriarchalnym świecie to właśnie decyzje młodej kobiety, a nie dojrzałego mężczyzny zaważyły na przyszłości całej ich rodziny.

Macierzyństwo stało się w oczywisty sposób ważnym aspektem życia Marii. Była matką dziecka wprawdzie wyjątkowego, ale jednak przeżywającą ludzką niełatwą codzienność. Już na samym początku byli pozostawieni z Józefem sami sobie, nie mieli bliskich, na których wsparcie mogliby liczyć. Chcąc chronić Jezusa, zmuszeni byli do porzucenia dotychczasowego życia i ucieczki na kilka lat do Egiptu. Opieka nad Jezusem musiała być dla Marii i Józefa także pełna wyzwania. Jako przykład posłużyć może opisane przez św. Łukasza zagubienie się nastoletniego Jezusa podczas pielgrzymki do Jerozolimy:

Po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział<sup>22</sup>.

Mocno przebija się z tego fragmentu niełatwa rola łączenia macierzyństwa boskiego z ludzkim. Maria i Józef nie rozumieli tego, co się stało, ponieważ w pierwszej kolejności, jak wszyscy rodzice, przeżywali strach o ukochanego Syna. Św. Łukasz dodaje później, że Maria, jak każda matka „chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”<sup>23</sup>.

Kolejny raz o Marii wspomina ewangelista Jan. Jezus jest wówczas dorosły, a Maria współuczestniczy w pierwszym cudzie swego Syna. W pewien sposób można uznać nawet, że to Ona, ponownie stawiając na swoim, zainicjowała cud.

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą!” I napełnili je aż po brzegi. Potem

22 Łk 1,46–50.

23 Łk 1,51–52.

do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!” Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie<sup>24</sup>.

Na kartach Nowego Testamentu Maria pojawia się ponownie już pod koniec życia Jezusa. Stoi pod krzyżem wraz z innymi kobietami. „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena”<sup>25</sup>. Odważnie towarzyszy Synowi w męce i śmierci, podczas gdy mężczyźni zawodzą – spośród apostołów jest tylko najmłodszy Jan, a umiłowany Piotr chwilę wcześniej wyparł się znajomości z Jezusem.

Gdy Matka Boża [...] usłyszała i ujrzała [Jezusa] padła zemdlona na ziemię i leżała tak pewien czas [...]. Gdy wróciła do przytomności, powstała i zawołała wielkim głosem: „Panie mój! Synu mój! Gdzież jest słodka piękność twoich kształtów? Jak zniosę Twój widok, tak cierpiącego?” To powiedziawszy, rwała sobie twarz paznokciami i biła się w piersi<sup>26</sup>.

W tej scenie jest przede wszystkim matką kochającą swoje Dziecko i cierpiącą razem z Nim. Pełna ludzkiego żalu wzywa Archanioła Gabriela:

Maryja, pełna żalu zawołała z głębi [serca]: „Biada!” I rzekła do Archanioła: „O, Gabrieliu, gdzie ty jesteś, abym mogła wejść z tobą w spór? Gdzież to pozdrowienie: „Wesel się!”; które do mnie wyrzekłeś? Czemuż mi wtedy nie powiedziałeś o niezmiernych męczarniach, które czekają najslodszeo i najmilszego Syna i o niesprawiedliwej śmierci Jednorodzonego? Czemu nie powiedziałeś mi o niewypowiedzianej męce mej duszy z powodu umiłowanego Syna? Czemu nie powiedziałeś mi o rozdzierającym [serce] i pełnym męki oddzieleniu od najbiedniejszego Syna mojego i o utracie oczu ociemniałych od płaczu?”<sup>27</sup>

24 J 2,3–11.

25 J 19,25.

26 *Ewangelia Nikodema, dodatki: Żale Maryi*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 2, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, 10,2.

27 Tamże, 10,4.

Bezsilne patrzenie na cierpienie i śmierć Syna jest zapewne najgorszą rzeczą, jakiej doświadczyć może kobieta, niezależnie od tego, czy rozumie cel i sens śmierci.

\*\*\*

Jaki obraz Marii możemy w tym wszystkim zobaczyć? Papież Paweł VI pisał, że:

kobieta dzisiejsza, która słusznie chce mieć udział w decyzjach społeczeństwa, z największą radością ducha będzie przypatrywać się Maryi. Ona bowiem, dopuszczona jakby do dialogu z Bogiem, stosownie do świadomości swego szczególnego zadania, czynnie i w sposób wolny zgadza się nie na jakąś przypadkową sprawę, lecz na „wydarzenie wieków”. [...] Następnie będzie rozważać, że Maryja, wybrawszy dla siebie stan dziewictwa, przez który z postanowienia Bożego przygotowała się do uczestnictwa w tajemnicy Wcielenia, bynajmniej nie wzgardziła dobrami i godnością małżeństwa, że w rzeczywistości postąpiła w sposób wolny i odważny, by całkowicie poświęcić się miłości Boga. Z radosnym podziwem pozna, że Maryja z Nazaretu bez wątpienia całkowicie posłuszna woli Bożej nie była ani kobietą biernie dźwigającą sprawy i koleje życia, ani kobietą ulegającą jakiejś wyobcowującej religijności. [...] Nadto pozna, że Maryja [...] może być uważana za tę dzielną niewiastę, która doświadczyła ubóstwa i cierpień, pośpiesznej ucieczki i wygnania<sup>28</sup>.

Maria z Nazaretu, stanowić może zatem nadal pewien wzór i może być bohaterką współczesnych czasów. Warto jednak spojrzeć na Nią w nieco innych, szerszych aspektach, jako na kobietę, która swoją postawą, mając na względzie czasy, w których żyła, może stanowić dla wielu przykład, nawet bez religijnego kontekstu. Odczytuję Marię jako samodzielną, silną, świadomą i odważną kobietę; kreatorkę, która kontestowała zakazy i nakazy ówczesnego świata, ale i nie bała się dialogu z samym Bogiem.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

*Ewangelia Nikodema, dodatki: Żale Maryi*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 2, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.

*Ewangelia Pseudo-Mateusza*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.

---

<sup>28</sup> Paweł VI, *Marialis cultus*, dz. cyt.



List apostolski *Mulieris dignitatem* Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji roku maryjnego o godności i powołaniu kobiety, Watykan 1982.

*Protoewangelia Jakuba*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, t. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.

### Literatura

Gąsior A., *Maryja jako wzór kobiety: dziewicy, matki i wdowy*, „Salvatoris Mater” 2015, t. 17, nr 1–4.

Glemma T., *Śluby Jana Kazimierza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1956, t. 9, nr 4–6.

Górny G., Rosikoń J., *Maryja. Biografia. Najbardziej wpływowa kobieta świata*, Izabelin–Warszawa 2023.

Mazurek P., *Cechy Maryi jako wzorzec do naśladowania dla współczesnego człowieka*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 2017, t. 14.

Starowieyski M., *Tytuł Theotokos w świadectwach przedefeskich*, „Analecta Cracoviensia” 1984, nr 16.

Storożyńska E.J.P., Bartnik J.M., *Matka Boża Łaskawa a cud nad Wisłą. Dzieje kultu i łaski*, Kraków 2020.

Tomicki R., *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Warszawa 1981.

Zamorski T., *Salon piękności. Niezwykłe kobiety w Biblii*, Kraków 2019.

### Źródła internetowe

Paweł VI, *Marialis cultus*, 2 II 1974 [https://iwordpresssonia.pl/05/wszystkich\\_sw/formacja/marialis.htm](https://iwordpresssonia.pl/05/wszystkich_sw/formacja/marialis.htm)